

Kowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 4 lutego 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W niedzielę, dnia 4-go lutego r. b. o godz. 3 wieczór
CARYCA (Katarzyna II) sztuka w 3-ach aktach, przez M. Longyela i Ludwika Jirona.
 W niedzielę, 4 lutego r. b. o godzinie 2 po południu **Powstanie na Ukrainie 1863** trag. w 5 akt. r. L. Sowińskiego
 W wtorek, dnia 6 lutego o godzinie 8-ej w. wiecz. **NEKLAN** dramat w 3 aktach J. Żeyera.
 W środę, d. 7 lutego o g. 8 wiecz. Przedstawienie dla prenumeratorów Kurjera **FAUN** komedia w 3 aktach Knoblaucha

Skutki polityki endeckiej.

Jak wiadomo Anglja, Francja i Włochy stwierdziły w odpowiedzi do prezydenta Wilsona na jego notę pokojową, że chcą odbudowywać Belgię, Serbię, Rumunję, że chcą uwolnić Czechów, Słowenów, Włochów itd. itd. z pod obcych panowań — o Polsce zaś tylko wspomniały, że car rosyjski tę sprawę załatwi.

Czwórporozumienie więc nie uznaje sprawy polskiej za wielką sprawę międzynarodową, jak to uoczyli mocarstwa centralne, jeno ją uznaje za sprawę wewnętrzną Rosji, za sprawę którą załatwi — czynownictwo rosyjskie.

Manifest z dnia 5-go listopada zajął cały naród polski z wielkim zadowoleniem, z serdeczną radością. Wszyscy wybitni ludzie na ziemiach polskich, wszystkie wybitne umysły, uznają, że dzień 5-go listopada był wielkim dniem w życiu narodu polskiego. Do dusz polskich po wieloletnich mrokach zajaśniały promienie słoneczne — promienie słońca wolności — niepodległości.

Któż byłby wtenczas pomyślał, że znajdują się ludzie, którzy będą protestowali przeciwko manifestom, obwieszczającym Polsce, że ma uzyskać wolność i niepodległość.

A jednakże stała się ta rzecz niesłychana. Oto niebawem po ogłoszeniu manifestów znalazła się grupa ludzi, bawiących w Szwajcarii, która założyła uroczysty protest przeciwko postanowieniu mocarstw centralnych stworzenia z ziem dawnej Polski, odebranych Rosji — nowego niepodległego państwa polskiego! Protest ten złożono nawet formalnie u przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch — i Rosji, uwierzytelnionych u rządu szwajcarskiego. Rzecz prawie nie do uwierzenia, a jednak prawdziwa.

Na czele tej akcji protestowej stał p. Roman Dmowski, przywódca partii narodowo-demokratycznej w Królestwie Polskiem i p. Marian Seyda. Obok nich zaś stanęli przezwyczajnie ludzie mało krytyczni w sprawach politycznych.

Rozmaici ludzie bardzo wybitni, najwybitniejsi, którzy także przebywali w Szwajcarii, tego protestu nie podpisali. Tak np. sławny mistrz tonów Paderewski, wybitny adwokat warszawski Antoni Osuchowski, a przede wszystkim nieśmiertelny nasz pisarz Henryk Sienkiewicz, który wtenczas jeszcze żył.

Sienkiewicz, gdy do chorego przyszli kusiele, chcąc go nakłonić do podpisania protestu, miał powiedzieć, że protest jest nikczemnością. A jak niesie wieść, cała sprawa miała wzbudzić chorego tak bardzo, że skutkiem było znaczne pogorszenie się stanu jego i — śmierć.

I cóż się dziwić. Każdego prawego polaka ten protest musiał wzbudzić do głębi. Komuż się może pomieścić w głowie, że to polacy mogli protestować przeciwko niepodległości Polski, że mogli nad niepodległość przekładać samorząd pod berłem cara?

Ala stała się ta niesłychana, ta niegodna prawego polaka rzecz! Narodowi demokraci akcją protestową obmyśliли i znaleźli ludzi, którzy z nimi doprowadzili do skutku.

Protest ten naprawdę był nikczemnością — ale nie dosyć na tem, protest ten szalenie zaszkodził sprawie polskiej, był zbrodnią wobec Polski. Protest ten złożony u zastępców Anglii, Francji, Włoch i Rosji obudził u mocarstw czwórporozumienia przekonanie, że naród polski naprawdę niechce niepodległości, że naród polski jest po prostu niegodny wolności i niepodległości. Bo jest oczywistą rzeczą, że naród, który nie chce niepodległości naprawdę — jej nie wart.

To też ten protest ułożony przez prowodyrów narodowo-demokratycznych, sprawił, że mocarstwa czwórporozumienia w odpowiedzi na notę Wilsona — Polskę po prostu kopnęły nogą — rozwiązanie sprawy polskiej jako sprawy wewnętrzno-rosyjskiej pozostawiły — rosyjskiemu czynownictwu... A czyniąc tak, mogli się oprzeć na proteście pp. Dmowskiego, Seydy i towarzyszy, mogli sobie powiedzieć, że przysięgali polacy niczego więcej nie pragną, jak samorządu pod berłem cara — więc niewoli.

Oto więc skutki polityki narodowych demokratów, którzy ze zdumiewającym uporem trzymają się poły moskiewskiego czynownictwa i zamiast dążyć do tego, by sprawa polska przez mocarstwa centralne wprowadzona na wielką widownię międzynarodową, już z tej wielkiej widowni nie zesła — sami wprowadzają Anglię, Francję i Włochy na myśl, by usiłowały z wielkiej międzynarodowej sprawy polskiej — uczynić sprawę wewnętrzną Rosji.

Hymn.

Boże, coś Polskę przez tak długie lata
 W niewoli ogniach próbował, jak złota,
 Aż mocą ducha wskrzesił w oczach
 I drogi mości i bronią migota —

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 O, oczyńcie wolnej pobłogosław, Panie!

Boże, coś naród targany na strzępy
 Urzymał w mocy djamentowej wiary,
 Coś w niestrudzone zmieniał nas
 [zastępy,
 Niosące światła zwycięskie sztandary —

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 O, oczyńcie wolnej pobłogosław, Panie!

Ty, któryś losów równoważąc szale
 W krwawe zapasy mnogie rzucił ludy,
 A nam dał powstać w pralechickiej
 [chwale
 Za męki nasze, ofiary i trudy —

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 O, oczyńcie wolnej pobłogosław, Panie!

Boże, coś wskrzesił w Piłsudskiego
 [męstwem
 Hetmanów dawnych ofiarności i cnoty,
 Coś nas w Legionów witeźnym zwy-
 [cięstwem
 Przywiódł ku życiu ze wzgórza Gol-
 [goty —

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 O, oczyńcie wolnej pobłogosław, Panie!

Wspieraj nas, Panie, mądre dyktuj
 [prawa,
 Dzielne daj rządy i waleczne dionie,
 Niech król nasz w sławie cnoty naj-
 [wyższych stawa,
 Koroną Piastów uwieńczywszy skro-
 [nie —

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 O, oczyńcie wolnej pobłogosław, Panie!

Niech w dostojęństwie pomiędzy
 [narody
 Stoimy męstwem i cnotami dzielni,
 Nasz biały orzeł, znak górnej swobody,
 Lotem ku słońcu niech się
 [nieśmiertelnie —

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 O, oczyńcie wolnej pobłogosław, Panie!

Miłość i zgoda niech jednoczy stany:
 Jednej my Polski równo w prawach
 [dzieci.
 Niech nam, o Panie, świt z kajdan
 [krz sany,
 Mądrości gwiazdą na błękitach świeci —

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 O, oczyńcie wolnej pobłogosław, Panie!

Z. Wł. Kaszkowski.

2. II 1917 r.

Wybory na prowincji.

IX.

Kontynuując dalej opis przebiegu i rezultatu akcji wyborczej na terenie Królestwa Polskiego, okupowanym przez wojska niemieckie, zatrzymujemy się na Kaliszu.

W mieście tem, jak wiadomo, wkrótce po ogłoszeniu o wyborach do Rady Miejskiej, wszystkie tutejsze mieszczańskie związy polskie

zawarły z konserwatystami żydowskimi kompromis wyborczy, który mimo zakusy wojowniczego nacjonalizmu żydowskiego, w celu zerwania go, przetrwał do ostatniej chwili wyborów.

Konsolidacja ta obejmowała pierwsze pięć kurji i na mocy niej polacy otrzymali 15 mandatów i żydzi — 5. Walka wyborcza toczyła się tylko na terenie kurji proletarjackiej, gdzie wystawili listy kandydatów żydzi — „social-nacjonalisci“, Socj.-Dem. Kr. P. i L. oraz również Zjednoczony Komitet Wyborczy. W rezultacie social-nacjonalisci żydowscy przeprowadzili 2 kandydatów (629 głosów) i Zjednoczeni również 2-oh polaków (589 głosów); esdecy ponieśli fiasko.

Tak więc Rada m. Kalisza składa się z 17 polaków oraz 7 żydów. Mniej więcej pod względem politycznym Rada składa się z 8 niepodległościowców, 10 „neutralistów“, 4 bezpartyjnych i 2 „międzynarodowców“ (?) żydów.

Nader osobliwa sytuacja, podobna do sławetnego incydentu w Tomaszowie, wytworzyła się również w Częstochowie: Jeszcze w pierwszym okresie akcji wyborczej Zjednoczony Komitet żydowski (grupujący wszystkie odłamy żydów) proponował Narodów. Komitetowi Polskiemu (skupiającemu polskie związy niepodległościowe) zawarcie konsolidacji; propozycja została przyjęta, lecz narada delegatów odbyła się dopiero po zamknięciu list wyborczych.

Rezultat zapisów, jak w innych miastach, tak też i tutaj okazał się bardzo korzystnym dla ludności żydowskiej, gdyż żydzi, aczkolwiek stanowią tylko 50 proc. ogólnej liczby ludności, przeprowadzić mogli w pierwszych pięciu kurjach na 30 radnych 14 swoich kandydatów. Żydzi zjednoczeni zrezygnowali z 5-ju mandatów, uważając za stosowne, by ludność żydowska reprezentowana była przez 9-ciu radnych. Przy tej rezygnacji żydzi jednak zażądali 2-oh miejsc ławników w magistracie, 1-w prezydium i po 1 w poszczególnych komisjach.

Po długich pertraktacjach N.K.W. zaakceptował żądania te i konsolidacja żydowsko-polska stała się faktem. Atoli okazało się, że N. K. W. nie reprezentuje całego społeczeństwa polskiego i że grupujący przeciwne związy Chrześcijański Komitet Wyborczy złożył już komisarzowi wyborczemu listy kandydatów do wszystkich sześciu kurji. Wobec tego Narodowy K. W., w celu utereniania drogi swym kandydatom, kandydatów żydowskich umieścił... na ostatnich miejscach.

Naturalnie żydzi zażądali wyłączenia i umieszczenia swych kandydatów na ogólnych listach w takim porządku, by ci mieli zupełną gwarancję powodzenia N. K. W. żądania te jednak uznali za... wygórowane i kompromis „żydowsko-polski“ został zerwany.

W rezultacie termin składania list kandydatkich upłynął; listy te złożył tylko Zjednoczony Komitet Wyborczy Żydowski oraz Chrześcijański — i pierwsze i drugie jednak w ostatnich chwilach wycofane zostały.

Okazuje się więc, że i w Częstochowie wybory odbyć się będą musiały w drugim terminie.

W Będzinie obydwie Komitety Polskie powiadomiły wyborców, że na jednego zapisanego na liście polaka wypada 7 żydów! Doprowadzić to może do tego, że do Rady Miejskiej wejdzie 17 żydów i — tylko 7 Polaków, wobec czego Polacy ofiarowali żydom tylko połowę głosów radzieckich t. j. 12: w przeciwnym razie komitety polskie zapowiedziały wstrzymanie się zupełnie od udziału w wyborach.

Ot, jakie są skutki „abstynencji“ wyborczej mas polskich! Karygodny prawie brak poczucia obywatelskiego jest przyczyną takich faktów, że żydzi „wspaniałomyślnie“ albo sami, rezygnują z zapewnionych mandatów, albo też, trzeba im je pod groźbą „wstrzymała się od udziału“ gwałtem prawie wydziera.

Tak było w Brzezinach, Tomaszowie, Częstochowie, tak jest w Będzinie i szeregu innych większych i mniejszych miasteczek, do których przejdziemy w następnych przeglądach akcji wyborczej.

Srz.

Przedstawienia dla naszych Czytelników

Na trzeciej z rzędu przedstawienie, które przypada we środę dnia 7-go lutego 1917 r. wybraliśmy arcywesołą komedię p. t.

FAUN

Każdy z Czytelników naszych, bądź za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, bądź też po przedstawieniu kuponu, ma prawo zakupić co tydzień 1 łożę lub 4 krzesła, amfiteatru albo balkony.

Łoże 6 cio osobowe	3 rb. 80 k.
„ 4-ro	2 rb. 40 k.
Krzesła od 1—3 włącznie	80 k.
„ „ 4, 5, 6	60 k.
„ „ 7, 8, 9, 10, 11,	50 k.
„ „ 12, 13, 14, 15	40 k.
„ „ 16, 17, 18, 19	30 k.
„ „ 20, 21, 22, 23, 24	25 k.
Amfiteatr 1, 2, 3, 4	30 k.
„ 5, 6, 7, 8	25 k.
„ 9, 10, 11	20 k.
Balkon 1	30 k.
„ 2	20 k.
„ 3	15 k.
Galerja	12 k.

Po cenach powyższych bilety na przedstawienie śródowe nabywać można od soboty d. 3 b. m. w Administracji „Kurjera“ (Zachodnia 37) tylko do godz. 4 dnia 7-go b. m. W dzień przedstawienia od godziny 8 po poł., bilety pozostające będą do nabycia w kasie teatru, ale już po cenach normalnych.

Kronika

— **Kwesta dzisiejsza.** Komitet „Kwesty 4 Lutego“ najuprzejmiej zaprasza wszystkich na podwieczorek, który odbędzie się w dniu kwesty w foyer „Grand Kino“. Dochód z podwieczorku przeznaczony jest na rzecz biednych dzieci szkół początkowych miejskich.

— **Ze szkół.** Wskutek silnych mrozów liczba przychodzącej na naukę w szkołach elementarnych—działwy, zmniejszyła się bardzo, wobec czego nauczyciele w wielu młodszych klasach zmuszeni byli wstrzymać wykłady.

W niektórych szkołach uboga i zziębnięta dziatwa częstowana jest przez nauczycieli gorącą herbata.

— **Z Biura Zjednoczonych Kooperatyw Łódzkich.** Wychoząc z założenia, że rozwój i potęga ruchu spółdzielczego ściśle zależy od stopnia uświadomienia szerokich warstw zorganizowanych spożywców—Biuro Zjednoczonych Kooperatyw Łódzkich postanowiło nadać

systematyczną pracę oświatową, zmierzającą do wytworzenia na gruncie łódzkim typu świadomych celów swoich i zasad robotników—kooperatystów, którzyby naprawdę stali się robotnikami kooperacji, jako jednego ze środków, zmierzających do należytego rozwiązania sprawy robotniczej. Zlecydowano więc rozpoczęcie na śr. dowych posiedzeniach Biura cykl wykładów — czytań z dziedzin teorii i praktyki ruchu spółdzielczego i połączyc je z odpowiednią dyskusją, która by nie tylko zebrania ożywiła, ale mogła mieć poważne znaczenie wychowawcze. Na pierwszy ogień wybrano książkę znanego teoretyka spółdzielczości p. E. Abramowskiego p. t. „Kooperatywa, jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego“. — Pierwszy rozdział tej książki: „Zasada ekonomiczna Kooperatywy spożywczej“ — przeomyślany i interpretowany przez kierownika Biura p. Dipplę wzbudził wśród zebranych duże zainteresowanie i wywołał ożywioną dyskusję odnośnie zarówno do systemów kalkulacji cen w stowarzyszeniach spożywczych, jak i do postulatu kapitalizowania dywidendy w kasach kooperatyw, jako środka gromadzenia kapitałów ludowych.

— **Adres prawników do Rady Stanu.** Towarzystwo prawnicze w Łodzi na zebraniu, odbytem w piątek, uchwaliło wysłać do Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego adres, którego treść została też już zredagowana.

— **Wypłata zapomóg rezerwistkom** odbywać się będzie przy ul. Konstantynowskiej № 29 (w lokalu Kuratorium), przy ul. Konstantynowskiej № 29 (II piętro), Nowo-Spacerowej № 27 i Średniej № 19, codziennie, począwszy od dnia 12 lutego r. b. w godzinach od 9 rano do 1 ej w poł. i od 3 do 6 po poł.

Wypłata dokonywana będzie podług początkowych liter nazwiska i za numerami, oznaczonymi przy każdej literze w nawiasie.

W poniedziałek 12 lutego przy ul. Konstantynowskiej № 29:

Rano: lit. M. (1—500) po poł. M (od 501 do końca).
Przy ul. Konstantynowskiej № 29 (II piętro):
Rano K (od 1—500), po poł. K (od 501—1000).

Przy ul. Nowo-Spacerowej № 27:
Rano A (wszystkie numery), B (od 1—250), po poł. B (od 250—800).

Przy ul. Średniej № 19:
Rano S (od 1—500), po poł. S (od 501 do końca).

We wtorek 13 lutego przy ul. Konstantynowskiej № 29:
Rano P (od 1—500), po poł. P (od 501 do końca).

Przy ul. Konstantynowskiej № 29 (II piętro):
Rano K (od 1000—1500), po poł. (od 1501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej № 27:
Rano B (od 801 do końca), G (od 1—250), po poł. G (od 251—800).

Przy ul. Średniej № 19:
Rano Sz (od 1—500), po poł. Sz (501 do końca); Szcz (wszystkie numery).

W środę, 14 lutego przy ul. Konstantynowskiej № 29:
Rano L, Ł (wszystkie numery), po poł. N (wszystkie numery).

Przy ul. Konstantynowskiej № 29 (II piętro):
Rano Z i Ż (wszystkie numery), po poł. I i E (wszystkie numery).

Przy ul. Nowo-Spacerowej № 27:
Rano G (od 801 do końca), po poł. W (od 1—500).

Przy ul. Średniej Nr. 19:
Rano F (wszystkie numery), po poł. T (wszystkie numery).

W czwartek, 15 lutego przy ul. Konstantynowskiej Nr. 29:
Rano R (od 1—500), po poł. R (od 501 do końca) i O (wszystkie numery).

Przy ul. Konstantynowskiej Nr. 29 (II piętro):
Rano J (od 1—500), po poł. (od 501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej Nr. 27:

Rano W (od 501 do końca), po poł. D (wszystkie numery)
Przy ul. Średniej Nr. 19:
Rano H, Ch i U (wszystkie numery), po poł. C i Cz (wszystkie numery).

W piątek, 16 b. m. wypłata tym rezerwistkom, które się spóźniły.

W sobotę, 17 b. m. tym, którym wydanie zasiłku było zakwestjonowane.

W poniedziałek, 19 b. m. opiekunkom sierot (patronat).

— **Zebranie ogólne Stow. spożywczego „Oszczędność“.** Wczoraj, w lokalu T-wa Opiek. Szkolnej przy ul. Słowiańskiej № 15, odbyło się przy udziale p. St. Dipplę, instruktora Związku Stowarzyszeń Spożywczych, ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spoż. „Oszczędność“ (Grabowa 29).

Zebranie, na które przybyło 128 członków, zagalę przez zarząd Stowarzyszenia, poczem wybrano na przewodniczącego p. A. Olejniczkę, na sekretarza p. K. Reiszko.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w r. 1916 odczytał sekretarz zarządu, p. St. Morawski. Stowarzyszenie w roku ubiegłym sprzedało towarów za rb 36571 k 95, przyczem osiągnięto na tym rb. 2844 k 02 zysku brutto. Niezależnie od tego, piekarnia dała rb 410 k 88 dochodu. Czysty zysk stanowi rb 1373, 21 kop. Bilans na d. 31 grudnia 1916 zamyka się cyfrą rb 3301 k 86.

Zebrani po krótkiej dyskusji sprawozdanie i bilans zatwierdzili i podzieliли zyski. Później przyjęto i uchwalono budżet wydatków na rok 1917 w wysokości rb 1800, z prawem przekroczenia tej sumy o 10 proc.

Jako punkt 5 zebrania postanowiony był projekt złączenia się łódzkich stowarzyszeń spożywczych, należących do Biura Zjednoczonych Kooperatyw Łódzkich w jedno wielkie stowarzyszenie spożywcze. Sprawę tę referował wyczerpująco kierownik Biura, p. St. Dipplę, poczem zebrani jednomyślnie uchwiliłi rezolucję następującą:

„Zważywszy, że dopiero wielkie stowarzyszenie spożywcze może gospodarczo i społecznie odegrać poważniejszą rolę i zapewnić członkom swoim odpowiednio korzystny — zebranie ogólne Stow. Spoż. „Oszczędność“, odbyte w d. 2 lutego 1917, wypowiada się zasadniczo za złączeniem się stowarzyszenia, należących do Biura Zjednoczonych kooperatyw Łódzkich, w jedno wielkie robotnicze stowarzyszenie spożywcze i poleca zarządowi Stow opracowanie szczegółów tego zjednoczenia.“

Następnie dokonano wyborów Zarządu i Komisji rewizyjnej przez tajne głosowanie.

Do Zarządu weszli p.p. Władysław Plotrowski, Antoni Szewczyk, Bolesław Szczawiński, Jan Kowalski (ponownie), Stanisław Morawski (ponownie) Ignacy Pawlak.

Do Komisji rewizyjnej p.p. Ignacy Sroka, Karol Reiszko i Józef Głębski.

Na zakończenie z gorącym przemówieniem do zebranych zwrócił się p. Dipplę, wzywając ich do jedności członków dla Stowarzyszenia i podkreślając znaczenie ruchu spółdzielczego dla sprawy wyzwolenia klasy pracującej.

— **W klinice położniczej** przy chrz. T-wia Dobroczy przebywały w ciągu ubiegłego roku 282 pacjentki, z liczby których 7 pozostawało na własnym koszcie, a 2 bezpłatnie.

Utrzymanie chorych wynosiło dziennie rb. 166 na osobę. Dni szpitalnych naliczono ogółem 3545. Wpływy wyniosły rb. 5,500, wydatki 5,800, a deficyt w sumie rb. 300 pokrył Komitet pań.

— **Nowa ogrzewalnia** dla dzieci szkół żydowskich została otwarta w dniu onegdajszym przy ul. Południowej 36. Działwa w ilości 350 znajduje tu opiekę i otrzymuje pożywienie.

Wypadki i kradzieże:

— **Kradzież w kooperatywie.** Do kooperatywy pracowników przemysłu włóknistego, mieszczącej się przy ul. cy Nawrot № 59, dobrali się złoczyńcy, skąd skradli rozmaite towary.

Złoczyńcy z łupem umknęli bezkarnie.

Ze związków i stowarzyszeń.

× **Z Pol. Zw. Zaw. Ogrodników.** Zarząd Łódzkiego Koła Polsk. Zw. Zawod. Ogrodników zawiadamia za naszym pośrednictwem, iż miesięczne zebranie członków Koła odbędzie się w niedzielę, 4 b. m. o godzinie 8 po poł. w lokalu majstrów tkackich (Nowy Rynek 6).

— **Ze Stow. Sprzedawców Gazet.** Na odbytym onegdaj w lokalu przy ulicy Południowej № 10 zebraniu Stow. Sprzedawców Gazet odczytano sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia i uchwalono wybrać nowy Zarząd, oraz utworzyć filję kooperatywy i kuchni na Balutach.

W końcu dokonano wyborów.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polaki (Cegielniana 63)

W niedzielę, 4 lutego o godz. 3 p. p. po cenach popularnych przedstawiająca rzeszę młodzieży akademickiej tragedia L. Sowińskiego pod tyt. „Powstanie na Ukrainie“, wiecz. o godz. 8 sztuka Birona i Longyola p. t. „Caryca“ (Katarzyna II).

We wtorek, d. 6-go lutego, o godz. 8 wiecz. dramat J. Zeyera „Neklan“, na tle dekoracji w stylu bizantyjskim.

Teatr Popularny (Konstantynowska) 16.

W niedzielę, dnia 4-go b. m. o godz. 3 po poł., stała się ogólną tłumy: „Kosciuszko pod Racławicami“, wiecz. o godz. 7 i pół po raz 1-szy „Robert i Bertrand“, wystawiany z dużym sukcesem.

Bilety do nabycia w dniu widowisk w kasie teatru od g. 10 rano.

— **Warszawski Teatr Rozmaitości.**

W dniu 26 b. m. zjeżdża do Łodzi na gościnne występy warszawski teatr „Rozmaitości“. Dane będą: „Wilki w nocy“, T. Rittnera „Eskapada“ Travieu i „Zmarłowie“ Paba Hamelaina“ Krzywoszewskiego.

Udział przy muze całkowity zespół, na czele z p. M. Frankiem, Rolandem, Lubicz-Sarnowską, Ordon-Sosnowską i t. p.

Na „Skaut Polski“.

Przypominamy, że we wtorek Teatr Polaki daje przedcześnie baśń dramat. Zeyera p. p. „Neklan“ — księża — cz. skie“.

Dochód z tego przedstawienia zasili organizację „Skautu Polskiego“.

Kino-Teatry w Łodzi.

— **„Casino“** (Piotrkowska 67) Dziś wspaniały dramat „Bestja“, z Polą Negri i Mia Martini w rolach głównych.

— **„Odeon“** (Przejazd 2) Dziś doskonały obraz p. t. „Bagnó“, inscenizowany przez znakomitego reżysera Maksa Mecka. Sytuacja role odgrywa Maria Orska.

Z prowincji.

Δ **Lublin.** Wice L. P. P. W niedzielę, dnia 28-go stycznia, o godzinie 12-ej w południe w największej w Lublinie sali kinematografu „Oaza“, grupa lubelska Ligi Państwowości Polskiej zwołała wiec obywatelski w sprawie stosunku społeczeństwa do Tymczasowej Rady Stanu. Głównym mówcą był p. Daniel Siwicki, redaktor „Ziemi Lubelskiej“. Przyjęto rezolucję, domagającą się stopniowego przejmowania administracji Królestwa Polskiego przez Radę Stanu i jaknajszybszego utworzenia regularnej armii polskiej. Na wiecu obecna była niemal cała inteligencja lubelska, liczne rzesze robotnicze i rzemieślnicze, oraz sporo włościan z dalszych nawet okolic.

— **W Rzgowie** w sali straży ogniowej odbędzie się dziś o godz. 1 po poł. wiec chłopski na którym przemawiać będą pp. Klimek, Szer i Awleciński.

Z Warszawy.

Pierwszy zjazd polskich lekarzy wojskowych — Adres Rady Narodowej do Wilsona.

W przybranej zieleni i sztandarami narodowymi sali wykładowej instytutu anatomicznego rozpoczął onegdaj obrady pierwszy zjazd poświęcony medycynie wojskowej polskiej, pod protektoratem marszałka Tymczasowej Rady Stanu Niemcewskiego. Zgromadzonych, w liczbie około 300 osób, ze świata lekarskiego i rzeszeń pokrewnych, członków Tymczasowej Rady Stanu, komendy legjonów, przedstawicieli uniwersytetu, z rektorem dr. Brudzińskim i kuratorem hr. Hutten-Czapskim na czele, Rady Miejskiej, Zarządu miasta, Ligi Kobiet i innych instytucji, powitał przemówieniem przewodniczący komitetu organizacyjnego dziekan wydziału lekarskiego prof. Leon Kryński.

Po powitaniu licznie przybyłych na zjazd gości mówca przypominał szereg poprzednich polskich zjazdów lekarskich, z których, wskutek nie-szczęśliwych warunków politycznych, jeden tylko (przed siedmiu laty) mógł odbyć się w Warszawie.

Po przemówieniu powitał na prezesów zjazdu senjora lekarzy polskich dr. Władysława Stankiewicza i lekarzy wojskowych: Wojciecha Rogalskiego i Emila Bobrowskiego, na sekretarzy zaś pp.: Adamskiego, Lipskiego, Mosakowskiego, Korolewicz, Stefanowskiego i Strońskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium dr. Władysław Stankiewicz w dłuższym przemówieniu nawlazał nie tradycyjną do czasów powstania 1868 roku, wspominając o organizacji pomocy lekarskiej dla powstańców, w której sam brał wybitny udział, tworząc w Warszawie komisję lekarską.

Należy dodać, że obecni również byli na zjeździe doktorzy Karłowicki i Sommer, którzy też czynni byli w organizowaniu i niesieniu pomocy lekarskiej bohaterom powstania 63 roku.

Z kolei w imieniu Tymczasowej Rady Stanu powitał uczestników zjazdu Michał Lempicki, w imieniu uniwersytetu — rektor dr. Józef Brudziński — imieniem ministrów Warszawa 17.

burmistrz Zygmunt Chmielewski, w imieniu Rady miejskiej prezes Adolf Sulgowski, w imieniu warszawskiego Tow. Lekarskiego i wyższych Kursów naukowych dr. Alfred Sokółowski.

Następnie odczytano referaty, potem w dyskusji zabierali głos tylko: dr. Męczkowski, dr. Rudzki i dr. Szymanowski.

Program zjazdu zakończył pokaz zarasków tyfusu plamistego przez dr. Leona Karwackiego.

Wieczorem w hotelu „Polonia” odbyło się zebranie koleżeńskie uczestników zjazdu.

Drugi dzień zjazdu wypełniły dwa posiedzenia referatowe (jedno przed południem, a drugie po południu) oraz przyjęcia u Marszałka Koronnego w salonach hotelu „Bristol”. Na przyjęcie to przybyli również członkowie Wydziału Wykonawczego Tymoz. Rady Stanu oprócz brygadiera Piłsudskiego, który nieobecność swą wytłumaczył niedyspozycją; ponadto byli na przyjęciu komendant Legionów polskich, hr. Szepetycki, oraz wszyscy lekarze naczelni pułków i zakładów sanitarnych Legionów ze swym szefem, dr. Puch Rogalskim na czele.

Przyjęcie trwało przeszło 2 godziny, poczem wszyscy goście Marszałka Koronnego udali się na przyjęcie w Magistracie urządzone przez Zarząd Miasta dla wszystkich uczestników zjazdu w sali Kolumnowej Ratusza.

Przyjęcie to rozpoczęło się o godz. 8.30 po południu. Przy stołkach rozstawionych w udekorowanej zielenią i kwiatami sali posiedzeń Rady Miejskiej, zasiadło blisko 400 osób.

Około godz. 4 zebrani zaczęli opuszczać gościnnie progi „palacu miejskiego”, by zdążyć na posiedzenie popołudniowe zamykające obrady zjazdu w gmachu „Anatomicum” przy ul. Chałubińskiego.

Na posiedzeniu tem wygłosili referaty dr. M. Kapelner, dr. J. Stopa — Wydział Rady Narodowej przesłał na ręce generalnego konsula Amerykańskiego następujące oświadczenie:

„Szanowny Panie!
W chwili, kiedy naród uzyskał wreszcie możność odbudowy własnego Niepodległego Państwa i do tej odbudowy przystąpił — Naczelnik Szlachetnego Narodu Amerykańskiego w orędziu swoim do Senatu uznał konieczność istnienia Niepodległej Polski i jej pełnego narodowego i państwowego rozwoju.

Oświadczenie to jest dla nas otuchą w rozpoczętej pracy i zapowiedzią utrwalenia w przyszłości przyjaznych stosunków pomiędzy narodami Amerykańskim i Polskim.

W tem przekonaniu my, przedstawiciele Stronnictw politycznych, zgromadzonych w Radzie Narodowej, prosimy Szanownego Pana o wyrażenie Panu Prezydentowi naszego głębokiego uznania i szczerze.

W imieniu Wydziału Rady Narodowej:

Ludwik Abramowicz, Jan Janowski, Stefan Krzywoszewski, Wacław Lypaciewicz, Wacław Makowski, Stanisław Osiecki, dr. Feliks Perl, Antoni Ponkowski, Karol Popiel, ks. Popławski, Eugeniusz Smiarowski, Stanisław Staniszewski, Stanisław Thügel, Marian Żurowski.

Ofiary.

P. X w imieniu pani Mia-Mary składa 5 na szkołę głuchoniemych, Zielona 33

Zakład Lecznicy Dra J. Kmity

Warszawa, ulica Nowowiejska № 8 Choroby gardła, nosa i uszu.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 3-go lutego.

Z żadnej widowni wojny niema nic szczególnego do doniesienia.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo), 3-go lutego

Wschodnia widownia wojny.

Pod Bekasem nad wschodnią granicą węgierską nasze siły zabezpieczające odparły natarcie oddziałów rosyjskich.

Poza tem nic do doniesienia.

Włoska widownia wojny.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoeler.

marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 31 L. Wielki sztab generalny donosi oł.

Front zachodni: Obustronna działalność ognkowa i przedsięwzięcia patroli.

Front rumuński: W walce z dnia 27 stycznia na północnym wschodzie od Jakobów wojska nasze wzięły do niewoli 32 oficerów i 1126 szeregowców, oraz zdobyły 12 karabinów maszynowych i 4 przyrządy do rzucań bomb.

Kongres waszyngtoński wobec blokady

ROTTERDAM, 3.2 Londyński „Times” donosi z Nowego Yorku: O nie można zorientować się, wśród członków kongresu przeważa pogląd, iż należy zachować się z największą ostrożnością. Niektórzy sądzą, że prezydent musi postępować bardzo wolno i stanowisko swoje uzależnić od wypadków konkretnych. Mówią nawet, że prezydent postanowił już powiadomić naród amerykański, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie przyjmuje odpowiedzialności za tych którzy wybierają się w drogę na zagrożonych okrętach.

Ofiara rewolucji w Rosji.

SZTOKHOLM, 3.2. Z Petersburga donoszą:

„Bieżew Wiedom.” zapewniają, że oświadczenie księcia Golicyna, przeznaczone dla Dumy, już było gotowe w dniu 8 stycznia. W kołach rządowych omawiają kwestię rewizji istniejących obecnie rozporządzeń o karach mających na celu tłumienie rozruchów, strejków itp. Minister spraw wewnętrznych przypisuje wielkie znaczenie tej kwestji, i zaznacza, że z doświadczenia w ubiegłych czasach wiadomo, iż nieraz w czasie wojny zachowania się mas ludowych odgrywało rolę decydującą na przebieg wypadków wojennych. Łatwo zdarzyć się mogą ciężkie komplikacje.

W ten sposób Protopopow wyraża obawę rewolucji. Zdaniem jego komendanci Petersburga i Moskwy powinni oddać swych urzędników do rozporządzenia cenzury wojennej. Zdaniem ministra spraw wewnętrznych cenzura wojenna obecna nie spełnia należycie swych obowiązków

Parlament niemiecki.

BERLIN. — Pierwsze w tym roku posiedzenie parlamentu Rzeszy

projektowane jest na dzień 22 lutego. Następne posiedzenie komisji budżetowej parlamentu Rzeszy odbędzie się prawdopodobnie w dniu 24 lutego.

Zmiana granicy blokady.

BERLIN (Urzędowo). — Granica wschodnia obszaru blokady naokoło Anglii uległa zmianie następującej: Od punktu pod 52 stopniem i 30 minut północnej szerokości, a 4 stopniem wschodniej długości, przez punkt 56 stopni północnej szerokości a 4 stopni wschodniej długości, do punktu 56 stopni północnej szerokości, 4 stopni 50 minut wschodniej długości. Poza tem granica przebiega jak dotychczas.

Nota niemiecka do Szwajcarii

BERN. — Rząd niemiecki doręczył rządowi szwajcarskiemu notę, zawierającą bliższe szczegóły w sprawie granic blokady. Według noty tej port Zetta, jest jedynym portem francuskim, zna dującym się poza strefą blokowaną.

Senat Stanów za Wilsonem.

GENEWA — „New York World” donosi: W senacie zgodzono się większością trzech czwartych głosów na ostatnią mowę Wilsona o warunkach pokojowych.

Memoriał polaków

NO Y JORK. — Polska komisja obrony narodowej wystosowała do prezydenta Wilsona memoriał, w którym wyraża ona większe zadowolenie z powodu wspomnienia przez prezydenta o niepodległości Polski, w jego orędziu do senatu.

Na froncie rosyjskim.

KOPENHAGA. — „Berlingske Tidende” dowiaduje się z Haparandy: Z wiarogodnego źródła rosyjskiego donoszą, iż w ostatnich dniach wojsko rosyjskie z Finlandji przewieziono nad Dźwinę, gdzie uczestniczy w akcji bojowej. Na przewóz wojska zażądano wielkiej liczby wagonów, tak, że ruch towarowy w Finlandji chwilowo był przerwany.

Przeciwko walce podmorskiej.

HAGA. — „Times” pisze w artykule wstępnym, że budowa nowych okrętów nie jest wystarczającym środkiem przeciw zaostrożonej wojnie podmorskiej. Jednocześnie wystąpić powinna jaknajsilniejsza ofensywa

przeciw łodziom podwodnym. W tym duchu czynna jest admiralicja angielska. Dotychczasowa jej akcja jest pomyslna i będzie nią nadal.

Arcyks. Józef o sytuacji.

BUDAPESZT. — „Budap. Hirlap” zamieścił rozmowę swego sprawozdawcy z arcyksięciem Józefem, który powiedział między innymi:

„Polozenie wojenne jest dobre, nawet bardzo dobre. Ofensywa rosyjska nie zdoła zachwiać naszym frontem.

Co się tyczy przyszłości, to nie widzę żadnych niebezpieczeństw. Pokój — jak sądzę — nie jest już zbyt dalekim. Nieprzyjaciel przedsięwzięł jeszcze wielkie próby, ale to już nie potrwa długo.

Na pytanie korespondenta w sprawie Galicji wschodniej i Bukowiny, odpowiedział arcyksiążę: Tych terytoriów również nie stracimy.

Pitirim następcę Rasputina.

KOPENHAGA. — Z Petersburga otrzymano tu wiadomości, że według informacji „Russk. Wiedom.”, znienawidzony we wszystkich kołach politycznych postępowych metropolita petersburski Pitirim zajął całkowicie miejsce Rasputina i zarówno na dworze jako też w kołach rządowych uzyskał wpływ niezmiernie niesprawiedliwiony. Protopopow poddał się całkowicie pod wpływ Pitirima.

Akcja pokojowa.

HAGA. — W kołach, znajdujących się w kontakcie z poselstwem amerykańskim w Hadze, głoszą, iż w krótkim czasie rząd amerykański zawiadomi strony wojujące, że jest gotów do wystania kilku przedstawicieli do Hagi, jeżeli państwa wojujące również wysła swych przedstawicieli.

OBWIESZCZENIE

Duża ilość płatników podatku repartycyjnego jeszcze zalega w opłacie

Zawadamiamy niniejszem, że z dniem 7-go lutego r. b. zostaną podjęte i bezwzględnie przeprowadzone środki przymusowe, przyczem będzie doliczony dodatek 15 procent od sumy podatku

Wobec tego niezwłocznie wpłacenie należności do Głównej Kasy Miejskiej winno się dokonywać ze względu na własną korzyść płatników

Zaznacza się powtórnie, że podane reklamacje w sprawie wymiaru podatku nie dopuszczają opóźnienia wpłaty.

Łódź, dnia 26 stycznia 1917 r.

MAGISTRAT. Schoppen.

Sala Koncertowa. Czwartek 22 Lutego o godz. 8 wiecz.

Jedyny wieczór pieśni i arji operowych

Leo Slezak

Cesarski i Królewski śpiewak nadworny opery w Wiedniu.

Program: Pieśni Schumana Brachmsa. Straussa. Arje operow. Verdiego, iucciniego, M. yerbeera i innych.

Bilety od 60 kop. do Rbl. 3.90 u **Alfreda Straucha**, Dziecina Nr 16

KUPON

dając yprawozakup biletów na przedstawienia srodowe Czytelników

— N. Kurjera Łódzkiego —

Kupon ten należy okazać w Administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37, przy zakupie biletów.

Ważny tylko do dnia 7 lutego.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska 16). Zrzeszenie Artystów Polskich! **Repertuar świąteczny.**

W niedzielę, dnia 4-go lutego 1917 roku

o godzinie 3 po południu **Kościuszką Raclawicami** o godzinie 7 i pół wiecz.

ROBERT I BERTRAND

Krajochwała w 3-ach aktach, ze śpiewami przekładu W. L. Anczyca.

Bilety do nabycia w kasie teatru w dotychczasowej od 10 rano.

Teatr centralnie oprząny!

